

Tarnów, 2019-07-09

Poseł na Sejm RP
Władysław Kosiniak-Kamysz

Interpelacja w sprawie zapobiegania a przynajmniej zmniejszenia liczby przypadków zachorowań na cukrzycę – do Pana Łukasza Szumowskiego Ministra Zdrowia.

Szanowny Panie Ministrze!

Nie od dzisiaj wiadomo, że cukrzyca należy do tzw. chorób przewlekłych, ale przy zastosowaniu przez zapadłego na tę przypadłość właściwego stylu życia i odżywiania da się z nią długo żyć i, będąc przydatnym członkiem społeczeństwa, nie obciążać go kosztami leczenia chorego oraz utrzymywania go przy życiu. To ostatnie, co oczywiste, zdecydowanie dominuje u zapadłych na tę chorobę, którzy też czynią wszystko, by mimo choroby jak najdłużej przybywać w świecie żywych.

Pogłębione badania naukowe wykazały, że nader skomplikowane są przyczyny zapadania na cukrzycę i równie liczne są różne mutacje cukrzycy. Wiedza o tym w naszym społeczeństwie nie jest jednak zbyt duża i w ślad za tym chorzy na ogół za późno zgłaszają się do lekarza. Zasygnalizowane tu zjawisko od dłuższego czasu podnosi Polskie Stowarzyszenie Diabetyków, eksponując przy tym fakt, iż skuteczne stosowanie wyprodukowanych przez naukę właściwej rzeczowo nowoczesnych leków nie koresponduje z rozwojem systemowo prowadzonej edukacji diabetologicznej.

I ten też problem jest przyczyną sprawczą mojej interpelacji. Znane mi środowisko diabetologów specjalistów przy różnych okazjach z ubolewaniem stwierdza, że istnieje duża rozbieżność między światem dostępnych na rynku leków na cukrzycę, a rzetelną wiedzą o tej chorobie, jej rodzajach oraz przebiegu i skutkach. Te zaś braki z powodzeniem, ku pożytkowi całego społeczeństwa, mogłyby wyeliminować lub znacząco ograniczyć podjęta i koordynowana przez Pański resort akcja szkoleniowo-uświadamiająca. Cukrzyca zasługuje bowiem na poświęcenie jej dużo czasu, ponieważ należy do masowych chorób przewlekłych. Ogranicza komfort życia chorych, a dzięki wyposażeniu ich w fachową wiedzę towarzyszące jej niedogodności uległyby znacznej redukcji. Nie obserwuję jednak, by potoczna wiedza o tym zjawisku pozostawała w związku zgody z możliwościami, jakie stwarza stan nauki i towarzysząca mu oferta lekarska. Dlatego pytam:

1. Dlaczego na szczeblu resortu nie dostrzega się systemowych inicjatyw obliczonych na wypracowanie skoordynowanego programu działań administracji służby zdrowia z istniejącymi w jej obszarze stowarzyszeniami, nastawionymi zwłaszcza na profilaktykę oraz zwalczanie cukrzycy?
2. Co zamierza zrobić Pan minister, by ten dobrze rokujący czynnik doczekał się powstania i zaczął praktycznie działać?
3. Dlaczego nie są refundowane nowe leki przeciwcukrzycowe, które nie tylko obniżają glikemię, ale ratują i przedłużają życie choremu z cukrzycą, zmniejszając ryzyko zawału serca, udaru mózgu czy hamują postęp przewlekłej choroby nerek?

Z poważaniem
Władysław Kosiniak-Kamysz
Poseł RP